

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 5 (584) 29 marca 2017 roku

www.ngp.pl

facebook.com/nowapraska



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie

nowa gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

■ bezbolesne leczenie

czynne 9-20

sobota 9-14

■ nowoczesna protetyka

■ protezy natychmiastowe

UWAGA!

promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Budowa II linii metra

Tarcze ruszą w czasie wakacji

W miesiącach wakacyjnych rozpocznie się drażnienie tuneli na północno-wschodnim odcinku II linii metra od stacji Trocka do Dworca Wileńskiego. Elementy dwóch tarcz drażących przygotowywane są już do transportu. Ich miejscem docelowym jest szyb startowy przy Trockiej. Transport potrwa kilka tygodni.

W tunelach nowego odcinka II linii metra będą pracowały te same tarcze drażące, które pracowały w tunelach centralnego odcinka II linii metra. Postępy pracy tarcz TBM (ang. tunnel boring machine) o imionach Maria, Anna, Krystyna i Elisabetta śledziliśmy

z uwagą na naszych łamach aż do zakończenia budowy w 2015. Na nowych odcinkach II linii dwie tarcze będą drażyły tunele na Targówku, dwie na Woli. Prace na odcinku północno-wschodnim są znacznie bardziej zaawansowane

dokończenie na str. 5

Jestem człowiekiem dialogu

Rozmowa z wiceburmistrzem Dzielnicy Praga Północ Zbigniewem Cierpiszem

Na początek poproszę o kilka słów o sobie i Pana związkach z Pragą

Z wykształcenia jestem lekarzem - ginekologiem położnikiem, z pasji samorządowcem. Z Pragą jestem związany od 1985 roku, kiedy tuż po ukończeniu studiów zamieszkałem z żoną przy ulicy Białostockiej, w zasobach RSM Praga. Przez kilka kolejnych lat pracowałem jako lekarz rodzinny w przychodni przy Otwockiej. Jako lekarz rejonowy odwiedzałem mieszkańców na wizytach domowych w przeróżnych zakamarkach dzielnicy, a więc Pragę znam - można powiedzieć - od podszewki.

Od 1991 roku prowadzimy z żoną firmę rodzinną - prywatną klinikę stomatologiczno-protetyczną.

Myślę, że mieszkańcy na tyle nas zaakceptowali, że jesteśmy w stanie funkcjonować pomimo dużej konkurencji na rynku medycznym. Radzimy sobie bez umowy z NFZ.

Czy wiedza płynąca z zarządzania firmą przydaje się do sprawowania funkcji burmistrza?

Ukończyłem również studia podyplomowe na SGH z zarządzania spółkami Skarbu Państwa. Jestem również menadżerem opieki zdrowotnej - ta wiedza przydaje się w prowadzeniu własnej firmy. Myślę, że doświadczenie

dokończenie na str. 3

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Dwa testamenty

Świąteczko w tunelu?

Czyżby po wielu latach zmagania z niesprawiedliwością prawa, niemocą odpowiedzialnych za tę sprawę instytucji i rozkładaniem rąk przez urzędników, w sprawie kradzieży kamienic przy Tykocińskiej 30 i 40 wreszcie coś drgnęło? Ruch jest bardzo drobny, ale jednocześnie bardzo znaczący.

Śledzimy tę aferę od jej początku z niezmiernym zdziwieniem, próbując zaalarmować wszelkie możliwe instytucje i służby, niestety bez większych efektów. Zdziwienie wywołuje fakt, że w stolicy czterdziestomilionowego państwa, w środku Europy, posługujący się sfałszowanym testamentem, raczej mniej niż średnio inteligentny starszy człowiek wchodzi w posiadanie dwóch,

świeżo wyremontowanych kamienic, wartych dziesiątki milionów złotych. Pomimo skazania go prawomocnym wyrokiem w zawieszeniu za sfałszowanie testamentu, co wydawałoby się potwierdza fakt, że owe kamienice zostały skradzione, nie dochodzi do ich konfiskaty. Oszust przekazuje budynki córce, a ta szybko je sprzedaje deweloperom, notabene doskonale zdającym sobie sprawę, że

kupują trefny towar. Niemożliwe? A jednak.

Wokół tej sprawy, która ciągnie się od 15 lat, narosło tak wiele nieprawidłowości, że można by nimi obdzielić kilka afer, pomimo to kamienice nie zostały nigdy odebrane ani oskarżonemu, ani jego córce, ani deweloperom, którzy

dokończenie na str. 2

Rolety wewnętrzne
plisy, żaluzje, moskitery
Rolety zewnętrzne
(montaż gratis!)

tel. 600-925-147
22 679-23-41

SP NR 50 ORAZ MKS JAGIELŁONKA WARSZAWA ZAPRASZAJĄ
RODZICÓW I DZIECI KLAS 3

REKRUTACJA DO 4 KLASY PŁYWACKIEJ

EGZAMINY - 12 KWIECIEŃ 2017 (ŚRODA)
GODZ. 14:30 - 16:00 (BASEN)
GODZ. 16:00 - 17:30 (SALA GIMNASTYCZNA)
SP 50 (PRZY SZATNIACH) - UL. JAGIELŁONSKA 7

WSTĘPNO:
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)

WSTĘPNO:
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)

ZAPISY:
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)
Wzrostowa i wagowa (według danych z Pracy Północ)

Więcej informacji: 509-507-730, 22 619-14-68, www.zs45.edu.pl
www.mksjagiellonka.pl

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%

obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

NARZYNKI GWINTOWNIKI

Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI



Gimnazjalisto ! ZAPRASZAMY

XX Liceum Ogólnokształcące i Technikum Mechaniczne nr 5

Klasy sportowe:

- koszykówka
- siatkówka
- piłka nożna
- pływanie
- fitness z dietetyką

Zawody:

- technik energetyk
- technik informatyk

Dni otwarte:

22 marca, 26 kwietnia godz. 17.30,
27 maja godz. 11.00

tel. 22 619 45 40

ul. Objazdowa 3, 03-771 Warszawa www.zs40.pl szkola@zs40.pl

Dwa testamenty Światelko w tunelu?

dokończenie ze str. 1
zarabiali i zarabiają krocie na podwyższanych horrendalnie czynszach, eksmitowaniu dawnych lokatorów i sprzedaży ich lokali na wolnym rynku. W tę sprawę były zaangażowane instytucje samorządowe Targówka, władze miasta, prokuratura, sądy, ministerstwo sprawiedliwości, biuro rzecznika praw obywatelskich, itp. Nikomu nie udało się zrobić w tej sprawie czegokolwiek, tak jakby istniała jakaś niepisana zmowa milczenia wokół kradzieży budynków przy Tykocińskiej 30 i 40. Walkę z bezprawiem podjęli lokatorzy działający w Stowarzyszeniu Obrońców Mieszkańców Tykocińskiej i nie odpuszczają do dziś. Dzięki nim sprawa trafi pod obrady przyszłej komisji weryfikacyjnej ds. warszawskiej reprywatyzacji.

Co w tej sprawie jest tytułowym światelkiem w tunelu? Pierwszy wyrok sądu, dotyczący złodziejskiej reprywatyzacji kamienic przy Tykocińskiej. Sąd Rejonowy dla Warszawy

Pragi Północ, VII wydział cywilny nakazał wykreślenie z ksiąg wieczystych wszystkich wpisów dotyczących jednego z lokali, uzasadniając, że nabywcy nieruchomości przy Tykocińskiej 30 i lokalu będącego przedmiotem postępowania działali w złej wierze. W momencie uprawomocnienia się wyroku miasto odzyska jedno z bezprawnie przejętych i sprzedanych mieszkań. Jedno. W obu bezprawnie przejętych kamienicach tych mieszkań jest kilkadziesiąt. Liczy się jednak precedensowy wyrok w tej sprawie – pierwszy korzystny i uczciwy.

Ciągu dalszego można się spodziewać w maju, kiedy ruszy komisja weryfikacyjna ds. warszawskiej reprywatyzacji. Jej opisane w ustawie kompetencje są tak duże, iż daje to nadzieję na ostateczne rozprawienie się z aferą. Sprawa bezprawnie przejętych budynków przy Tykocińskiej 30 i 40 znajdzie się w zainteresowaniu komisji.

(egu)

Rowerem publicznym na Pragę, z Pragi i po Pradze

Od 1 marca br. możemy korzystać z roweru publicznego Veturilo w nowej odsłonie. Z punktu widzenia mieszkańców Pragi najważniejszą zmianą ilościową jest wzrost liczby stacji z dotychczasowych 10 do 28. Nowe stacje pojawiły się m.in. na Szmulkach i Michałowie, Nowej Pradze oraz w rejonie ulicy Targowej. Dzięki temu udało się stworzyć spójną sieć wypożyczalni, która swoim zasięgiem obejmuje niemal cały teren Pragi Północ. Niemal cały, bo zabrakło stacji na Śliwicach czy Gołędzinowie (choć pojawiła się za to przy Akademii Leona Koźmińskiego).

Dużą zmianą jakościową jest też udostępnienie mobilnej aplikacji, umożliwiającej szybkie wypożyczenie roweru (po zeskanowaniu kodu QR, który znajduje się na dwuśladzie). To rozwiązanie bardzo spodobało się użytkownikom Veturilo. W ciągu kilku dni tegorocznego sezonu ponad połowa z 60 tys. wypożyczeń odbyła się z wykorzystaniem wspomnianej aplikacji na telefon.

Zagęszczenie stacji Veturilo może w zauważalny sposób przyczynić się do zmiany nawyków komunikacyjnych wielu mieszkańców. Dzięki spójnej sieci stacji po obszarze naszej dzielnicy można poruszać się na rowerze

miejskim w praktyce za darmo (pierwsze 20 minut jazdy nic nie kosztuje). Dzięki temu rozwiązaniu realnie oszczędzamy też czas (przekładowo jazda rowerem ze Szmulek do urzędu dzielnicy przy ulicy I. Kłopotowskiego w godzinach szczytu trwa ok. 10 min. – znacznie krócej niż samochodem lub tramwajem). Nie wspominając już o korzyściach dla naszego zdrowia.

Zachęcam naszych czytelników do wypróbowania Veturilo i włączenia roweru publicznego do środków transportu, z których korzystamy na co dzień. Naprawdę warto.

Krzysztof Michalski

Przychodzi pan Szmidt do pana Kędzierskiego... oskarżać (?) pana Wachowicza

Nie milkną echa niedawnych, gwałtownych zmian politycznych na Pradze Północ, gdy z rządzącej koalicji usunięci zostali wiceburmistrzowie i radni dawnej Praskiej Wspólnoty Samorządowej, a dziś stowarzyszenia „Kocham Pragę”, a tymczasem pojawiają się kolejne informacje, które być może rzucą nowe światło na samorządowy przewrót. Jedną z nich jest notatka z rozmowy, jaka odbyła się 6 marca br. (termin XXXII sesji, na której rozwiązana została dotychczasowa koalicja) w godzinach przedpołudniowych w urzędzie dzielnicy.

Inicjatorem spotkania był p. Jacek Szmidt, osoba zaangażowana w działalność klubu młodzieżowego „Dobre Flow” przy ul. Kawęczyńskiej 16, który prowadzi stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”. Poza Szmidtem w spotkaniu uczestniczyli Ryszard Kędzierski z PiS, przewodniczący Rady Dzielnicy Praga Północ, a także pracownik Wydziału Obsługi Rady Dzielnicy, Michał Więckiewicz. Ze spotkania sporządzona została przez Więckiewicza notatka. Z jej lektury możemy dowiedzieć się, jak powstał klub przy Kawęczyńskiej oraz jak próbowano wspierać inicjatywy społeczne na Pradze w czasie rządów koalicji PWS/KP-PiS. Z notatki dowiadujemy się, że za remont klubu odpowiadał nie kto inny, tylko Jacek Wachowicz, ówczesny wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy, prywatnie właściciel firmy budowlanej. Koszt remontu wyniósł 170000 zł, z czego Wachowiczowi wypłacono do tej pory 130000 zł, a pozostałe środki miał otrzymać po naprawie różnych usterek. Z dalszej części notatki dowiadujemy się, że klub miał otrzymać łącznie ok. 220000 zł na funkcjonowanie - 150000 zł z miasta i 70000 zł z dzielnicy, z Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia (podlegał jednemu z wiceburmistrzów PWS/KP). Środki te miały zostać przyznane w ramach różnych programów miejskich/dzielnicowych. Z dalszej części notatki wynika, że za niepowodzenia związane z finansowaniem klubu Szmidt obwinia Wachowicza (osobie byłego wiceprzewodniczącego Rady poświęcił 90% trwającego ok. 40 min. spotkania). Z treści dokumentu wynika również, że wizyta Szmidta w urzędzie miała związek z poszukiwaniem środków na wyjazd młodzieżowy do Rzymu.

Stanowisko Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”

Stowarzyszenie Otwarte Drzwi zgodnie z art. 31a ust. 1, art. 7 ust. 2 pkt 4, art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy prawo prasowe – wnioskuję o sprostowanie informacji zawartych w artykule „Przychodzi pan Szmidt do pana Kędzierskiego... oskarżać (?) pana Wachowicza” (4.15.III.2017) zamieszczonego w Nowej Gazecie Praskiej

1. Pan Jacek Szmidt nie jest pracownikiem Stowarzyszenia Otwarte Drzwi, a tym samym osobą upoważnioną do reprezentowania organizacji i Klubu Młodzieżowego „Dobre Flow”.

2. Nikt z Redakcji Gazety czy Władz Dzielnicy nie zwrócił się do Stowarzyszenia Otwarte Drzwi, jako organu prowadzącego w/w placówkę o wyjaśnienie kwestii związanej z remontem i finansowaniem Klubu.

3. Artykuł zawiera nieprawdzie informacje dotyczące:

- * zawyżonego kosztu remontu Klubu
- * ubiegania się o środki publiczne na jego finansowanie
- * wyboru wykonawcy remontu
- * braku „transparentności procedur związanych z wydatkowaniem publicznych, czyli naszych wspólnych, środków”

W tej kwestii wyjaśniamy, co następuje:

Na wieść o sporządzeniu ze spotkania notatki służbowej Szmidt wysłał do dzielnicowych radnych e-mail, w którym odcina się od sformułowań, które padły na spotkaniu i wyraża uznanie dla pracy Wachowicza (treść maila publikujemy wraz z pozostałymi dokumentami).

Po tym krótkim wstępie czas na kilka słów komentarza. Po pierwsze, klub przy Kawęczyńskiej 16 działa w lokalu użytkowym znajdującym się w zasobie ZGN. Istniały różne plany odnośnie tego lokalu: jeszcze za czasów wiceburmistrza A. Buczyńskiego planowano otworzyć w nim filię Domu Kultury Praga, po wyborach samorządowych planowano przenieść na Kawęczyńską jedną z działających na terenie Pragi Północ miejskich jednostek budżetowych, ostatecznie lokal wynajęło stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”. Nie zmienia to faktu, że nadal znajduje się on w zasobie gminnym i wątpliwości budzi sytuacja, gdy za jego (dość kosztowny) remont odpowiada wpływowy radny, z którego klubem w Radzie Dzielnicy powiązani są wiceburmistrzowie odpowiedzialni za kulturę i sprawy społeczne (czyli obszar działalności klubu młodzieżowego).

Kolejna kwestia, która może budzić wątpliwości wśród osób czytających notatkę, dotyczy finansowania działalności klubu młodzieżowego z programów miejskich/dzielnicowych. W związku z tym, że tego rodzaju środki przyznawane są w procedurze otwartego konkursu ofert, dziwić mogą spisane w notatce słowa p. Szmidta, że „miał otrzymać środki finansowe”. Czy w takim przypadku możemy mówić, że mamy wciąż do czynienia z konkursem?

Już tylko te dwie kwestie wymagają naszym zdaniem bliższej analizy. Jej wyniki pokażą, czy to odosobniony przypadek. Miejmy nadzieję, że obecnej koalicji rządzącej Pragą nie zabraknie odwagi, by działać na rzecz transparentności procedur związanych z wydatkowaniem publicznych, czyli naszych wspólnych, środków.

Redakcja

Treść korespondencji dostępna jest na stronie www.ngp.pl a stanowisko Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi” dostępne jest poniżej.

* Stowarzyszenie Otwarte Drzwi pozyskało na remont Klubu celową darowiznę finansową od sponsora stanowiącą środki własne naszej organizacji przeznaczone na działalność statutową;

* Koszt remontu nie wyniósł kwoty 170 000,00 zł (jak podano w artykule), a jego zakres i faktyczny koszt przewyższył przekazaną wykonawcy kwotę. Remont został wykonany niezwykle rzetelnie – uzyskał wszystkie wymagane zgody

* Wybór wykonawcy odbył się w oparciu o zapytanie ofertowe (pomimo, że organizacja w tym przypadku nie była zobowiązana do zastosowania takiej procedury). Wybrano ofertę najtańszą, spełniającą wszystkie wskazane w zapytaniu kryteria.

* Stowarzyszenie Otwarte Drzwi, w celu pozyskania środków finansowych na działalność Klubu, dwukrotnie wystartowało w konkursie ofert. W obu przypadkach nie otrzymało dofinansowania. Obecnie Klub finansowany jest również wyłącznie ze środków własnych organizacji.

W związku z powyższym zarzut braku transparentności procedur związanych z wydatkowaniem publicznych jest bezzasadny.

Zarząd Stowarzyszenia Otwarte Drzwi

Od redakcji

Szanowna Pani Prezes,

dziękujemy za przesłaną wiadomość. Odnosząc się do Państwa wniosku, przedstawimy w „Nowej Gazecie Praskiej” stanowisko Stowarzyszenia w przedmiotowej sprawie, jednak w celu zaprezentowaniu szerszego kontekstu sprawy, a tym samym, ustosunkowania się do treści opisanych w urzędowej notatce sporządzonej po spotkaniu p. Jacka Szmidta z p. Ryszardem Kędzierskim, prosilibyśmy o przekazanie dodatkowych informacji:

1. zasad (w tym szczegółów umowy) na podstawie których w ramach klubu „Dobre Flow” funkcjonuje Pracownia Otwarta Praga del Arte, a tym samym przy Kawęczyńskiej 16 działa p. Jacek Szmidt

2. rzeczywistego kosztu remontu klubu (jeśli wskazana przez p. Jacka Szmidta i podana w urzędowej notatce kwota sporządzonej przez pracownika Urzędu Dzielnicy Praga Północ jest nieprawdziwa)

3. kopii zapytania ofertowego oraz informacji o wyborze najkorzystniejszej oferty (tj. zaproponowanej przez p. Jacka Wachowicza) – na stronie internetowej Stowarzyszenia nie znaleźliśmy takiej informacji, pomimo, że publikowane są na niej zapytania ofertowe dotyczące innych (w tym również znacznie tańszych) spraw.

4. kopii wniosków konkursowych składanych przez Stowarzyszenie w konkursach, o których jest mowa w urzędowej notatce. Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Jestem człowiekiem dialogu

dokończenie ze str. 1
prowadzenia własnej działalności gospodarczej pozytywnie przełoży się na skuteczną pracę dla dzielnicy.

Ma Pan również doświadczenie samorządowe...

Z samorządem związany jestem od 2002 roku. W kadencji 2002-2006 byłem radnym Dzielnicy Praga-Północ, byłem również wiceprzewodniczącym Rady Dzielnicy i przewodniczącym klubu PiS. W wyborach samorządowych w 2006 roku uzyskałem mandat radnego m.st. Warszawy, byłem członkiem w Komisji budżetu, polityki społecznej i przeciwdziałania patologiom oraz Komisji zdrowia. W związku z podjęciem obowiązków zastępcy burmistrza Pragi-Północ, mój mandat ulegnie wygaszeniu.

Jak z perspektywy Rady Warszawy widać Pragę?

Przez dwie ostatnie kadencje Praga Północ była traktowana po macoszemu, choćby w kwestii Trasy Świętokrzyskiej, wokół której praktycznie nic się nie działo. Wiem, że były protesty na Michałowie, ale to też nie był powód, że ta inwestycja nie była realizowana – pieniądze były wciąż

przesuwane. Obecnie budowa trasy jest w zaawansowanej fazie. Mam nadzieję, że to udrożni wreszcie Pragę i zmniejszy tranzyt przez Targową.

Jakie sprawy będą leżały w Pana kompetencjach jako zastępcy burmistrza?

Jeśli chodzi o zakres zadań, myślę, że w tej chwili ich podział pomiędzy poszczególnych burmistrzów jest bardzo dobry, ponieważ każdy zajmuje się tym, co potrafi najlepiej. Moje zadania to: oświata, ochrona zdrowia, opieka społeczna, kultura, sprawy obywatelskie. Posiadana wiedza i doświadczenie mogą dobrze wykorzystać, przy kierowaniu podległymi wydziałami.

Pana zdymisjonowany poprzednik uważał, że otrzymując mandat do rządzenia, nie musi konsultować swoich decyzji z mieszkańcami. W jakim stylu Pan zamierza sprawować swoją funkcję?

Jestem człowiekiem dialogu. Burmistrz i urząd jest po to, żeby słuchać mieszkańców, bo to oni płacą podatki zatrudniając pracowników urzędu, a także burmistrza. Jestem otwarty na współpracę,

na różne sugestie. Wydaje mi się, że ciepło zostałem przyjęty, nie tylko przez mieszkańców, ale i przez urzędników. Historia zatoczyła koło i wróciłem tu, gdzie kiedyś działałem jako radny. Nie jestem osobą konfliktową, postrzegam się raczej jako wyważonego w poglądach, takiego „człowieka środka”.

A więc dialog?

Myślę, że dialog, wymiana informacji, jest w ogóle kluczem do dobrego zarządzania. Trzeba wysłuchać wszystkich stron, nie mówić o konflikcie, tylko o problemie. Oczywiście czasem jest tak, że trudno znaleźć ten złoty środek, ale trzeba go szukać.

Czy na Pradze Północ jest potrzebny budżet partycypacyjny?

Budżet partycypacyjny to ciekawe narzędzie, pozwalające lepiej poznać potrzeby i aspiracje mieszkańców. Wiele pomysłów bardzo mi się podoba, np. „Praska Galeria Sław” na ulicy Stalowej. To bardzo atrakcyjne przedsięwzięcie dla promocji Pragi. Teraz każda wycieczka będzie miała dodatkową zachętę, żeby się tą piękną ulicą przejść.

Jakie widzi pan przed sobą najważniejsze zadania w tym pierwszym okresie działalności na stanowisku burmistrza?

Przed wszystkim oświata, jest dużo trudnych spraw w związku z reformą. Są to nowe wyzwania, dla dzieci, rodziców, dla dyrektorów szkół. Przed nami na pewno będzie sporo pracy. Na ostatniej sesji Rady Warszawy została już ostatecznie ustalona sieć szkół po zmianach. Nie wszyscy są z takiego rozwiązania zadowoleni. Chodzi głównie o nauczycieli i uczniów Gimnazjum nr 30 z ul. Szanajcy, którzy chcą jego przekształcenia w szkołę podstawową.

W zeszłym roku została podjęta uchwała zarządu, która przewidywała, że na terenie dzielnicy będzie 6 szkół podstawowych, w tym roku z kolei uchwała zakładająca, że tych szkół będzie 8. Natomiast Rada Warszawy z rekomendacji Komisji Edukacji ustaliła, że placówek tego rodzaju będzie 7...

Tutaj jest problem z połączeniem gimnazjum z technikum geodezyjnym. Próbowaliśmy w ostatniej chwili jeszcze wpłynąć na

decyzję u Pani Prezydent, ale to się nie udało. Argumentacja była taka, i jest ona dość racjonalna, że jeżeli utworzy się nową szkołę, dotychczasowa na tym straci. Problem może być też taki, że po utworzeniu nowej placówki nie uda się rekrutacja, będzie za mało uczniów. To rzecz kontrowersyjna, ale ustawa narzuciła bardzo krótki czas na uchwalenie docelowej sieci szkół. Rada Warszawy tego terminu dotrzymała. Nie wiem jednak jak sytuacja będzie wyglądała od 1 września. Będziemy jeszcze rozmawiać o możliwości reaktywacji Szkoły Podstawowej nr 49 przy ul. Szanajcy, ponieważ za tym przemawiają silne argumenty.

A jak będzie wyglądał tegoroczny program imprez?

Pracujemy nad harmonogramem imprez, których planujemy naprawdę sporo. Jednak wydaje mi się, że brak tu w tej chwili dostatecznej koordynacji – np. duże imprezy były organizowane w tym samym czasie. Chodzi głównie o to, żeby DOSiR,



Wydział Kultury czy Wydział Sportu ze sobą współpracowały w układaniu tego harmonogramu. Imprezy zapowiadają się bardzo atrakcyjnie i będą przyciągały całe rodziny. Najbliższe przedsięwzięcie to „Kaziuki” – wydarzenie, które zaczynało bardzo skromnie, w tym roku program ma bardzo bogaty, włącznie z zaangażowaniem gości z zewnątrz, ale na razie nie chcę zdradzać szczegółów.

A więc czekamy na szczegóły...

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiała
Karolina Krajewska*

Noże i części do kosiarek i traktorów

www.e-maestro.eu

OPONY - Atrakcyjne ceny

tel. 665-007-515

EMERYTURA? CZAS ODPOCZYNKU I PRZYJEMNOŚCI

Zachowanie równowagi pomiędzy odpoczynkiem i pracą jest w życiu bardzo ważne. Czas, który nadchodzi u większości osób po 65. roku to wreszcie okres odpoczynku po całym życiu pracy i troszczenia się o innych. To wreszcie ten moment, który możemy poświęcić na przyjemności. Pytanie, czy mamy na to siły oraz pieniądze?

Jeśli czekaliśmy na upragnioną emeryturę, aby w całości poświęcić się naszym pasjom, może się okazać, że kwestia finansowa zablokuje nawet nieśmiało pomysły dotyczące spełniania marzeń. Brak środków finansowych w znaczący sposób utrudnia realizację naszych planów czy spełniania się w hobby, takim jak podróżowanie, zakup nowych książek i płyt z muzyką czy roślin do ogrodu. Dajmy sobie więc szansę na to, by te marzenia spełniać, skoro wreszcie na emeryturze mamy czas na ich realizację.

Jedną z form pozyskiwania dodatkowych środków finansowych jest renta dożywotnia. Jest to produkt przeznaczony dla osób, które są właścicielami nieruchomości, mają skończone 65 lat i szukają rozwiązań, które pomogą im zasilić domowy budżet. Zawarcie umowy z Funduszem Hipotecznym, który oferuje rentę dożywotnią sprawia, że do końca życia będziemy dostawać rentę oraz będziemy mogli nadal mieszkać w naszym mieszkaniu.



– Renta dożywotnia może być wykorzystywana w różny sposób. Jedni przeznaczają ją, aby sprostać rzeczywistości i nie martwić się o opłacenie rachunków czy zakup leków, inne osoby w całości przeznaczają rentę na przyjemności i realizację swoich marzeń – mówi Katarzyna Brzeska-Miksa, prezes Funduszu Hipotecznego Familia. – 34% ankietowanych osób, które mają podpisaną umowę z Funduszem Hipotecznym Familia wyjeżdża na odpoczynek przynajmniej raz w roku, a co czwarta osoba robi to częściej.

Średnia renta w 2016 roku wypłacana Klientom Funduszu Hipotecznego Familia to 700 zł. Część rent wyniosła ponad 3000 zł.

– Jest to bardzo konkretna kwota, która może zasilić budżet domowy i która daje swobodę w realizacji planów, przy braku jakichkolwiek innych zmian w życiu osób, które zdecydowały się podpisać z nami umowę – mówi Katarzyna Brzeska-Miksa.

– Większość Klientów Funduszu Hipotecznego Familia to osoby z wyższym wykształceniem. Nasz produkt jest przeznaczony zarówno dla tych, którzy chcą zasilić swój domowy budżet ze względu na chęć pozbycia się problemów związanych z comiesięcznymi opłatami, ale także dla tych, którzy chcą spokojnie realizować się w swoim hobby: podróżować, uczyć się języków obcych, czytać i wiele innych – kontynuuje Brzeska-Miksa.

Coraz więcej osób, podobnie jak to się dzieje w Wielkiej Brytanii, gdzie podpisywanych jest

ponad 350 tysięcy umów, omawia kwestię skorzystania z renty dożywotniej w gronie najbliższej rodziny. Niejednokrotnie to właśnie dzieci sugerują rodzicom podpisanie umowy z Funduszem. Fundusz Hipoteczny Familia zachęca także do tego, aby kwestie prawne dotyczące renty dożywotniej konsultować ze znajomym radcą prawnym.

Pani Wiesława, która ma 93 lata, 3 lata temu podpisała umowę z Funduszem Hipotecznym Familia. Nadal mieszka w 50-metrowym mieszkaniu w Ciechocinku, pomimo starań córki, aby przenieść się do niej do Włoch. – Po śmierci mojego męża, gdy zastanawiałam się

nad tym, co dalej mam w życiu robić, zobaczyłam reklamę Funduszu Hipotecznego Familia w telewizji i zdecydowałam się na podpisanie umowy. Nie chciałam wyjeżdżać z Ciechocinka. Mam rodzinę w Warszawie, w Toruniu i córkę we Włoszech, ale wolałam zostać tutaj. Córka, która jest podobna do mnie i daje innym ludziom dużo wolności, powiedziała mi: Mamo, to wszystko jest Twoje, całe życie na to pracowałaś, więc teraz zrób tak, jak uważasz – mówi pani Wiesława. – Jestem bardzo zadowolona z tego, że podpisałam umowę z Familią. Te pieniądze pozwalają mi prowadzić taki tryb życia, jaki prowadziłam dotychczas.

Familia
Fundusz Hipoteczny

Fundusz Hipoteczny Familia S.A.
Plac Przymierza 6
03-944 Warszawa

801 801 841

**JEŚLI JESTEŚ WŁAŚCIELEMI
NIERUCHOMOŚCI,
UKOŃCZYŁEŚ 65 LAT
I CHCESZ ZYSKAĆ
DODATKOWY DOCHÓD
WYPŁACANY DO KOŃCA
ŻYCIA, SKONTAKTUJ
SIĘ Z FUNDUSZEM
HIPOTECZNYM FAMILIA.
DOWIEDZ SIĘ, ILE MOŻESZ
ZYSKAĆ DOŻYWOTNIO DO
EMERYTURY.**

Sprawy mieszkaniowe, odwołanie wiceprzewodniczącego i zmiany w komisjach

Sesję rozpoczęto przy tłumnej obecności mieszkańców, związanej z informacją burmistrza o najmach lokali w kontekście budowy metra i rewitalizacji. Państwowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał w trybie pilnym opuszczenie 20 budynków oraz czasowo ośmiu kolejnych. Wpłynęły także wnioski z 10 budynków objętych zwrotami – razem 146 lokali, z których już przekwaterowano blisko połowę rodzin. W ramach rewitalizacji będzie czasowo opróżnionych kolejnych dwanaście budynków.

Pierwszeństwo w przydziale mieszkań mają mieszkańcy budynków objętych decyzją nadzoru budowlanego.

Burmistrz Zabłocki wyjaśniał, że 21 mieszkań na Stalowej i Strzeleckiej musiało być pilnie opuszczonych w związku z budową metra. Dzielnica rozmawia z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o mieszkaniach na długi wynajem, na które środki zagwarantowałyby miasto. Dodatkowa pula wolnych mieszkań dla prażan w potrzebie została udostępniona na Gołędzinowie, ale także na Bielanych czy Ursynowie. Zostały już zasiedlone. Dla osiemnastu budynków przewidzianych do generalnego remontu w ramach programu rewitalizacji ekspertyzy mają być gotowe w kwietniu i wówczas zarząd wróci do tematu mieszkań, udzielając więcej informacji w tej sprawie.

Głównie głosami PiS oraz Klubu Radnych Niezależnych z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy Praga Północ odwołano Jacka Wachowicza. Na tym stanowisku zastąpił go radny niezależny Marek Bielecki, który zgodnie z wymogami ustawowymi zrezygnował jednocześnie z

funkcji przewodniczącego komisji budżetu i finansów. Zastąpił go na tym stanowisku Sebastian Kędzierski z PiS.

Więcej kontrowersji wśród radnych opozycji wywołało odwołanie Kamila Ciepieńki z Kocham Pragę z funkcji przewodniczącego komisji kultury i sportu. Odchodząc apelował on do swej następczyni z PiS Grażyny Szymańczuk o kontynuowanie Praskiego biegu, Sylwestra na Pl. Hallera czy żywej szopki, które to projekty zapoczątkował.

Radna niezależna Magdalena Gugala przedstawiła projekt stanowiska ws. rezygnacji z realizacji zadaszania w Parku Praskim. Pomysł ten forsowali radni i byli wiceburmistrzowie z Kocham Pragę. Okazało się, że pomimo rozstrzygnięcia przetargu wykonawca się nie zgłosił i umowa nie została podpisana. Przeznaczona na tę inwestycję kwota 1,5 miliona okazała się też niewystarczająca. Należałoby zmniejszyć zakres prac lub zwiększyć środki o kolejny milion. Tymczasem sam pomysł od początku wywoływał duże kontrowersje wśród części radnych, jako zbyt ingerujący w park i za drogi. Stanowisko przegłosowano, środki na zadaszanie prze-

znaczając na konserwację muszli i jej otoczenia.

Po dyskusji na temat postulowanego ograniczenia ruchu ciężkich pojazdów na ul. Wrzesińskiej proponowane pierwotnie stanowisko wyewoluowało w apel do zarządu o zobowiązanie działających na terenie dzielnicy de-

weloperów, aby po zakończeniu inwestycji dokonali napraw zniszczonych jezdni i trawników.

Poruszono też temat wycin-ki drzew w Porcie Praskim, która zbulwersowała mieszkańców – wszystko wskazuje na to, że dokonano jej legalnie – oraz zwiększenia liczby

pracowników w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicy Praga Północ. Przegłosowano stanowisko kierunkowe w tej sprawie przygotowane przez radną niezależną Magdalenę Gugalę. Ponadto zaakceptowano przesunięcia w budżecie,

obejmujące m.in. dofinansowanie zadań Zarządu Praskich Terenów Publicznych.

Radny SLD Mariusz Borowski zgłosił projekt stanowiska ws. przywrócenia biblioteki przy Kijowskiej. Ma być ono głosowane na kolejnej sesji.

Kr.

Łączą nas ptaki

Społeczna kampania na rzecz bezpieczeństwa skrzydlatych podróżników

Kto choć raz widział ciągnący niebem klucz ptaków, ten przyzna, że to piękne i fascynujące zjawisko. W ciągu parunastu ostatnich dni zanotowałam nad Warszawą kilkanaście takich kluczy – mimochodem, wcale nie wypatrując. Pojawily się zgodnie z kalendarzową wiosną, jak w zegarku. Z zimowisk w południowej części świata lecą na północ i wschód klucze dzikich gęsi, żurawi, bocianów... Przestrzeń nad ziemią przemierzają jaskółki, jerzyki, drozdy, rudziki, pierwiosnki, szczygły i wiele, wiele innych ptaków, zarówno dużych jak i drobnych, powracających do miejsc, w których gniazdują i wyprowadzają lęgi. Wszyscy na nie czekamy, bo zwiastują nam wiosnę, nowe życie, radość. Część ptaków już szczęśliwie dotarła do celu, inne są jeszcze w podróży.

Wielkie sezonowe migracje ptaków wciąż są dla nas tajemnicą. Jak one to robią? Przemierzają tysiące kilome-

trów bezbłędnie trafiając do swojej ojczyzny, lasu, wioski, miasta, domu, gniazda. W drodze kierują się wieloma wskazówkami. Doskonale odczytują wzajemne położenie Słońca i Ziemi oraz zegar słoneczny. Nawet jeśli niebo jest mocno zachmurzone albo przy odrobinie światła przed wschodem lub po zachodzie. Widzą też w ultrafiolecie. A nocą orientują się dzięki gwiazdom. Kiedy ich nie widać, ptaki wciąż wiedzą, dokąd lecieć. Prowadzą je impulsy pola magnetycznego, dźwięki, zapachy... Niezwykle wrodzone zdolności szkolone są podczas kolejnych wypraw. Ptaki potrafią się uczyć – zapamiętują obrazy miejsc i tworzą z nich mapę całej trasy.

Każda podróż jest bardzo skomplikowanym przedsięwzięciem. Skrzydlaci migranci podejmują strategiczne decyzje, gdzie się zatrzymać i odpocząć, gdzie spróbować się najeść, jak uniknąć niebezpieczeństwa, jak zaplanować kolejny etap. Muszą też nauczyć się przewidywać pogodę. Zdobyta wiedzę przekazują swoim dzieciom i mniej doświadczonym pobratymcom. Często decyduje ona o życiu bądź śmierci.

Różne gatunki ptaków podróżują w różny sposób – w zależności od wielkości ciała i skrzydeł, umiejętności latania, długości i skali trudności trasy oraz panujących na niej warunków meteorologicznych. Niektóre ptaki lecą nieprzerwanie przez wiele dni wykorzystując przede wszystkim pracę swoich mięśni, inne opanowały sztukę łapania wiatru – szybowania przy pomocy prądów powietrznych.

Niektóre gatunki, jak np. nasze jaskółki dymówki czy jerzyki, pokonują niewyobrażalnie daleką drogę – kilkanaście tysięcy kilometrów! Nie wystarczy doskonałe pióro, długie skrzydła, puste, lekkie kości, aerodynamiczny kształt ciała. Do tak wyczerpującej, wręcz heroicznej podróży organizm musi się przygotować. Latem ptaki gromadzą zapasy tłuszczu, by w drodze pełnić rolę spiżarni i odnawiają upierzenie. Przystosowaniu ulegają też ich narządy wewnętrzne – kurczy się żołądek, a rozrasta

serce powiększając swoją objętość aż o 30%!

W czasie podróży na wędrowców czyha wiele naturalnych niebezpieczeństw - szczególnie w przypadku długich i trudnych tras biegnących nad oceanami czy pustyniami. Burze, przeciwne wiatry (a nawet huragany), bardzo wysokie lub niskie temperatury, deficyt odpowiednich, naturalnych miejsc dla odpoczynku i żerowania, które zabiera postępująca industrializacja, brak wody, drapieżniki... Jednak największym zagrożeniem są ludzie. Niewiarygodne, ale co roku podczas wielkich migracji z ludzkich rąk ginie podobno ok. 1 miliarda ptaków! Duża część z nich jest zabijana bądź chwyтана do niewoli w krajach regionu Morza Śródziemnego. Należy do nich Malta, wyspiarska Malta, gdzie ptaki często zatrzymują się na odpoczynek. Kraj o powierzchni Krakowa, z ubogą roślinnością i prawie zupełnie pozbawiony dzikiego życia, które Maltańscy wyłapali w rezultacie wieloletnich, intensywnych polowań. Na wyspie praktycznie nie lęgną się już żadne ptaki i jakby tego było mało przelatujące dwa razy do roku w czasie wielkich migracji są masowo zabijane bądź chwyтane do niewoli. Maltańscy ignorują to, że są to wędrowni mieszkańcy wielu krajów i traktują ich zabijanie czy chwyтanie jako narodową tradycję, sport, rynek i biznes. Część ptasich ofiar staje się trofeami, część trafia na stoły, inne kończą życie w niewoli. Być może są wśród nich te, które wracały do gniazda na Waszym podwórku, pod dachem Waszego domu, cieszyły Was swoim śpiewem... Szczególnie niepokoi, że z każdym rokiem wśród zabitych i złapanych ptaków wzrasta odsetek rzadkich, ginących gatunków, które inne kraje z dużym nakładem kosztów starają się chronić. Należy do nich np. bajecznie barwna kraska, której w Polsce prawie już nie ma.

Władze Malty od wielu lat nie reagują na protesty międzynarodowe. W traktacie akcesyjnym do Unii Europejskiej Malta zobowiązała się do zaprzestania polowań i łapania ptaków w okresie migracji, ale

nigdy tych zobowiązań nie wypełniła, z premedytacją łamiąc wszystkie ustalenia. Jedynym ratunkiem jest zmiana mentalności mieszkańców wyspy, szczególnie najmłodszych. Właśnie dlatego inicjujemy kampanię ŁĄCZĄ NAS PTAKI, której posłańcami są dzieci – naturalnie wrażliwe i kochające przyrodę.

W jednej ze szkół na lekcji poświęconej migrującym ptakom uczniowie tak bardzo przejęli się ich smutnym losem, że zapragnęli coś dla nich zrobić. W imieniu dzieci napisaliśmy list do mieszkańców Malty z prośbą o ochronę wracających do swoich domów ptaków. Mamy nadzieję zebrać pod nim dużo dziecięcych podpisów i dodać do niego wiele pięknych, wykonanych przez dzieci ilustracji. Chcielibyśmy, aby w swoich pracach autorzy opowiedzieli o życiu i wędrówkach ptaków, pokazali świat widziany ich oczami... Zbierzemy listy z pracami i wyślemy je na Maltę, przede wszystkim do tamtejszych dzieci, bo przecież to one są przyszłością każdego narodu. Wierzmy, że dziecięce przesłanie poruszy sumienia i zapoczątkuje proces przemiany mentalności mieszkańców Malty.

Zapraszamy do kontaktu z nami wszystkie osoby chcące wziąć udział w akcji, w tym przede wszystkim nauczycieli, dla których przygotowaliśmy różne materiały do przeprowadzania z dziećmi lekcji - być może pierwszej w ich życiu lekcji o ptakach.

Zapraszamy na stronę internetową laczanasptaki.pl, gdzie znajduje się list DZIECI DZIECIOM, do którego podpisania zachęcamy. Znajdziecie tam informacje o genezie akcji (relację z podróży na Maltę) i o ludziach, którzy ją inicjują, artykuły i zdjęcia. Zapraszamy też na profil na FB Stop zabijaniu migrujących ptaków na Malcie.

Dołączcie do nas: poznawajcie skrzydlatych podróżników, podpisujcie list, malujcie ptaki!

Razem postarajmy się sprawić, by więcej z nich szczęśliwie wróciło do domu.

**Agnieszka Kosicka,
„Psubraty”
czyli Barbara Grzebulska
i Przemysław Gumulka,
Renata Markowska
- Fundacja Noga w Łapę**

SP nr 50 z sukcesami

18-19 marca w Raciborzu odbyły się Mistrzostwa Polskiej Szkół Sportowych w pływaniu. Uczniowie praskiej szkoły debiutowali na tej imprezie i od razu z pełną pompą bez kompleksów pokazali, na co ich stać.

Pełnym zaangażowaniem i walką szkoła z Pragi wywalczyła 3. miejsce w Polsce wśród wszystkich szkół sportowych. Konkurencja była bardzo mocna. W klasyfikacji medalowej ex aequo ze szkołą 63 z Bydgoszczy zajęli 1. miejsce. Zdobywając 12 medali. Reprezentanci SP nr 50 na najwyższym stopniu podium stawali 6 razy, 4 razy na drugim i 2 razy na trzecim.

Najlepszym zawodnikiem całych zawodów wybrany został uczeń klasy 6c MAXIM JENDRZEJCZYK, który wywalczył 3 złote oraz 1 srebrny medal. Oliwier Sieczek dorzucił 2 złote krążki oraz jeden srebrny, Karolina Apanas 2 srebrne, Mikołaj Adamowicz jeden brązowy, sztafeta 4x100 stylem dowolnym chłopców wywalczyła złoto (Sieczek, Adamowicz, Jendrzejczyk,

Kałaska), zaś sztafeta mieszana stylem zmiennym 8x100 metrów wywalczyła brąz (Sieczek, Apanas, Jendrzejczyk, Tamborek, Wilanowska, Olewniczak, Gadzińska, Adamowicz).

Dodatkowo dla szkoły punkty zdobywali: Karina Wilanowska, Emilia Gadzińska, Eryk Czere-dys, Kinga Tamborek, Maciej Olewniczak, Patryk Kałaska, którzy zdobywali wysokie lokaty w finałach oraz poprawiali swoje rekordy życiowe.

Zawodnikom serdecznie gratulujemy. Ich sukces jest okupiony niesamowitym poświęceniem, determinacją oraz mnóstwem wyrzeczeń.

Dziękujemy dyrektor Bożenie Ragus, burmistrzowi Dariuszowi Kasprzakowi oraz trenerce Ilonie Neuhrn za wsparcie oraz pomoc w wyjeździe uczniów na mistrzostwa.

Gratulacje należą się również wszystkim trenerom (Wojciech Kobylarczyk, Anetta Bugaj, Krzysztof Klepko), rodzicom oraz kibicom, którzy wspierali oraz dopingowali ekipę podczas tak ważnych zawodów.



Warszawa w trosce o bezdomne zwierzęta

Rada m.st. Warszawy przyjęła „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie m.st. Warszawy w 2017 roku”. Podejmowane działania skierowane będą głównie na psy i koty, gdyż skala bezdomności tych zwierząt jest największa.

We wprowadzeniu do przyjętej uchwały bezdomność zwierząt zdefiniowana jest jako zjawisko społeczne, którego głównymi przyczynami są m.in. niekontrolowane rozmnażanie zwierząt, porzucanie zwierząt przez właścicieli, łatwość pozyskiwania zwierząt, a także brak edukacji i wiedzy społeczeństwa w zakresie metod zapobiegania bezdomności, przede wszystkim sterylizacji i kastracji.

W Warszawie przyjęto określone działania, których celem jest zapobieganie zjawisku bezdomności zwierząt. Są to wymienione w programie:

- * elektroniczne znakowanie (czipowanie) zwierząt, w szczególności psów i kotów;
- * pozbawienie możliwości rozmnażania poprzez sterylizację i kastrację;
- * sprawowanie opieki nad kotami wolno żyjącymi, m.in. ich dokarmianie;
- * poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt.

Elektroniczne znakowanie zwierząt

Jedną z podstawowych metod zapobiegania bezdomności zwierząt, podobnie jak w ubiegłych latach, będzie elektroniczne znakowanie. Akcja ta realizowana będzie dwutorowo. Po pierwsze, Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie (ul. Paluch 2) będzie odpowiedzialne za czipowanie wszystkich bez-

domnych zwierząt, które do niego trafiają. Po drugie, w 2017 roku prowadzona będzie również akcja bezpłatnego czipowania psów i kotów, których właściciele mieszkają na terenie Warszawy, a także bezdomnych psów i kotów z terenu Warszawy, znajdujących się pod opieką organizacji pozarządowych. Akcję tę koordynuje Biuro Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy. Obecnie trwa wybór lecznic, które będą wykonywać znakowanie.

W obu powyższych sytuacjach dane o zaczipowanych zwierzętach wprowadzane będą do Międzynarodowej Bazy Safe-Animal zrzeszonej w European Pet Network, co pozwoli na szybkie odnajdywanie właścicieli zagubionych zwierząt.

W 2016 roku zaczipowano 4793 psy i koty, a od początku akcji elektronicznemu znakowaniu poddano już 88 tysięcy zwierząt.

Zapobieganie niekontrolowanemu rozmnażaniu zwierząt

Równoległe z elektronicznym znakowaniem, prowadzona będzie również akcja sterylizacji i kastracji psów i kotów. Po niespełna rocznej przerwie zabiegi te ponownie będą mogły być wykonywane u zwierząt właścicielskich. Sterylizacja i kastracja czworonogów to najskuteczniejsza metoda zapobiegania niekontrolowanemu rozmnażaniu się zwierząt, dlatego też m.st.

Warszawa, jak w ubiegłych latach, w całości pokrywa koszty zabiegów.

U zwierząt bezdomnych, zabiegi sterylizacji i kastracji, obligatoryjnie będzie przeprowadzać Schronisko „Na Paluchu”.

Opieka nad kotami wolno żyjącymi

W Warszawie w 2016 roku zarejestrowanych było ponad 29 tysięcy kotów wolno żyjących. Koty te żyją w stanie dzikim, w otoczeniu człowieka i są bardzo ważnym elementem ekosystemu miejskiego. Bytują głównie w piwnicach budynków mieszkalnych, a ich obecność w zdecydowany i naturalny sposób zapobiega rozprzestrzenianiu się gryzoni.

Należy podkreślić, że koty te nie są zwierzętami bezdomnymi, dlatego też nie należy ich wyłapywać ani wywozić. Prezydent m.st. Warszawy apeluje do zarządców budynków, administratorów, nieruchomości i wszystkich warszawiaków o wsparcie dla tych zwierząt, poprzez umożliwienie im stałego, swobodnego dostępu do piwnic, które są ich głównym schronieniem w mieście.

W celu kontroli populacji kotów wolno żyjących, w tym jej zdrowotności, m.st. Warszawa finansuje zabiegi sterylizacji i kastracji oraz leczenie tych zwierząt. Ponadto kontynuowana będzie akcja dokarmiania. Tylko w 2016 roku w celu dokarmia-

nia kotów wolno żyjących zakupiono ponad 244 tys. kg karmy – ponad 97,5 tys. kg pokarmu suchego i 146,5 tys. kg mokrego.

Rozpowszechnianie idei adopcji

Ważną rolę w ograniczaniu zjawiska bezdomności psów i kotów jest rozpowszechnianie idei adopcji. Szczególne zadanie przypada tutaj Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie, które aktywnie poszukuje domów dla swoich podopiecznych.

Właśnie dzięki takim akcjom jak „Adoptuj warszawiaka”, która ma już na swoim koncie trzy edycje, a także intensywne działania m.in. w mediach społecznościowych, w ciągu ostatnich dwóch lat liczba psów przebywających „Na Paluchu” zmniejszyła się o blisko 550.

Finansowanie programu

Niezbędne środki finansowe na realizację zadań wynikających z „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie m.st. Warszawy w 2017 roku” zabezpieczone są w budżetach: Biura Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy, Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie oraz Straży Miejskiej m.st. Warszawy. Łącznie koszt realizacji programu to blisko 14 mln zł.

Podstawą prawną podjęcia przez Radę m.st. Warszawy uchwały w sprawie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie m.st. Warszawy” jest art. 11a ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r.

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy przy ul. Modlińskiej 197 i ul. Marywilskiej 44 wywieszony został w dniu 21 marca 2017r. wykaz lokali użytkowych (stanowisk garażowych) przeznaczonych do najmu w trybie poza konkursem ofert, na okres do 3 lat.

Budowa II linii metra

Tarcze ruszą w czasie wakacji

dokończenie ze str. 1
wane, więc drażnienie rozpocznie się na Targówku.

Maria wraca do gry

Tarcza o imieniu Maria została już podzielona na 17 dużych elementów, które stopniowo będą trafiały na Tocką. Największymi elementami są obudowa tarczy i głowica skrawająca. Transporty będą się odbywały nocą, właśnie ze względu na duże gabaryty fragmentów tarcz. Tarcze będą kolejno montowane w szybie startowym. Na początek w kierunku Dworca Wileńskiego ruszy Maria. Po miesiącu z Tockiej w kierunku Wileńskiego ruszy kolejna tarcza, drażąc równoległy tunel.

Nowoczesne tarcze poza drażnieniem tuneli wykonują także inne zadania, m.in. obudowywanie tuneli betonowymi tubingami, okrągłymi elementami powstrzymującymi osuwanie się gruntu. Tarcze odprowadzają ponadto urobek za pomocą specjalnych taśmociągów. Każda z tarcz ma blisko 100 metrów długości, zaś ich masa całkowita to ponad 600 ton. Podstawowy element tarczy, głowica skrawająca, ma długość 12 metrów i waży ponad 400 ton. 85-metrowy odcinek stanowi zaplecze urządzenia. To tam znajdują się systemy sterujące tarczą, jej systemy pomocnicze, m.in. pompy hydrauliczne, mieszalniki substancji natryskiwanej na obudowę tunelu w celu jej uszczelnienia, mieszalniki piany zagęszczającej grunt i poprawiającej jego parametry. Średnie dobowe tempo drażnienia to 10 do 20 metrów, ale tarcza potrafi dużo więcej - rekordowy odcinek wydrażony w ciągu

jednej doby na centralnym odcinku II linii metra miał blisko 44 metry długości.

Stacje Targówek i Tocka

W nomenklaturze budownictwa stacja Targówek nosi nazwę C17. Postępy prac są tu widoczne gołym okiem. Zakończono wykonywanie baret, stanowiących pojedyncze elementy ścian szczelinowych; na części stacyjnej, gotowa jest ponad połowa stropu górnego, wykop na poziomie -1, metalowy ruszt pod wylewki na tym samym poziomie. Wykonano tzw. jet grouting, iniekcję strumieniową, służącą polepszeniu parametrów mechanicznych gruntu, jak również jego uszczelnieniu, co stanowi przygotowanie do wejścia tarcz TBM do komory rozjazdów. Zakończono wykonywanie sekcji ścian przy trzech wyjściach. Rozebrany został stary kolektor biegnący w ulicy Ossowskiego.

Na przyszłej stacji Tocka (C18) wykonano już strop pośredni, kanalizację sanitarną w tym stropie, dobiega końca wykonywanie wykopu podstropowego, zakończyły się prace przy wykopie do poziomu stropu górnego nad przyszłymi torami odstawkowymi. Trwają prace nad wykonaniem murków prowadzących torów odstawkowych; niebawem zakończy się budowa ścian szczelinowych i baret torów odstawkowych. Budowa metodą ścian szczelinowych polega na wypełnianiu betonem wąskiego wykopu, w którym uprzednio umieszczono zbrojenie. Jest szczególnie przydatna w głębokich wykopach, których nie brakuje na budowie metra.

(egu)



DOM KULTURY i KINO ŚWIT

W-wa, ul. Wysockiego 11, tel. 22 811-01-05, www.dkswit.com.pl

SCENA KABARETOWO-ESTRADOWA



KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU
MAJ ZACZYNA SIĘ WE WTOREK
20.04.2017 r., g. 17.30, 20.30



KABARET HRABI CYRKUŚNIKI
18.06.2017 r.
g. 17.00, 20.00



Koncerty z charakterem: **WOŁOSI** 16.05.2017 r. g. 19.00
"WOŁOSI to jeden z najbardziej eksperymentalnych i dynamicznych zespołów na współczesnej scenie muzycznej"
Gerald Seligman, former General Director of WOMEX

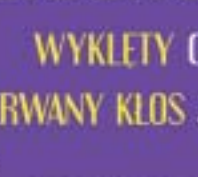


2 marca – 18 maja 2017
Czwartki za piątkę!
Kino Świt Wysockiego 11 Warszawa
www.dkswit.com.pl tel.: 5 12 30

NIEDZIELNE KINO



WYKŁĘTY 02.04. G. 14.00



ZERWANY KŁOS 30.04. G. 14.00



RODZINNY PORANEK



MAGICZNY MEDALION 14.05. g. 12.00



PRZEGŁĄD KINEMATOGRAFII ROCZNEJ KANON 2017

22.04 SOBOTA
ELLE (FRANCJA, NIEMCY) REŻ. PAUL VERHOEVEN
FALE (POLSKA) REŻ. GRZEGORZ ZARICZNY
KOMUNIA (POLSKA) REŻ. ANNA ZAMECKA
MARZENIA (LOTWA) REŻ. RENARS VIMBA

23.04 NIEDZIELA
FUKUSIMA, MOJA MIŁOŚĆ (NIEMCY) REŻ. DORIS DÖRRIE
EGZAMIN (BELGIA, FRANCJA, RUMUNIA) REŻ. CRISTIAN MUNGIU

24.04 PONIEDZIAŁEK
TONI ERDMANN (NIEMCY, AUSTRIA) REŻ. TONI ERDMANN

25.04 WTOREK
YONA (IZRAEL) REŻ. YIP BERGMAN
TO TYLKO KONIEC ŚWIATA (FRANCJA) REŻ. XAVIER DOLAN

26.04 ŚRODA
BRUCZYCIŁKA (CZECHY, SŁOWENIA) REŻ. JAN HŘEBEK
MR. GAGA (IZRAEL, SZWECJA, NIEMCY, HOLANDIA) REŻ. TOMER HEYMANN

22-26.04.2017 KINO ŚWIT

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760
ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CAŁODOBOWO PRANIE dywanów, tapicerki, materacy, profesjonalnie Karcherem, 502-928-147

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNESEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

INŻYNIER SAMOCHODOWY fachowo doradzi przy kupnie pojazdu używanego lub nowego, tel 535-564-311

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

PRACE porządkowe 794-103-741

ROLETY dzień/noc 507-930-069

STUDNIE - abisyńki, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201
ZABUDOWY balkonowe 514-165-445

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

**Chcesz więcej zarabiać?
Słyszałeś o marketingu sieciowym?
Masz dobry kontakt z ludźmi,
masz czas i ochotę porozmawiać
- dzwoń 602 267 377.**



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Czystka nie oznacza czystości

Proszę Szanownych Państwa, kiedy obecny strażnik Konstytucji służył do mszy, ja poznawałem zakazaną wówczas historię totalitarymu. Po 90% czystości nie tylko w armii, jeden z generałów w Pałacu Prezydenckim pokazał Konstytucję decycentom. Bezrefleksyjny prezydent oznajmia nam, że wszystko jest w porządku, bo nie ma wakatów. Nie ma też problemu z ministrem o najmniejszym zaufaniu społecznym i z jego Flapem. Komu służysz Andrzej Duda? Na rozkaz Stalina jego ministrowie wymordowali całą kadrę dowódczą i zagłodziли miliony ludzi. W państwie absurdu nie ma wakatów, niczego nie ma

poza uwłaszczającym się absurdem.

Konsekwencje absurdu są jak konsekwencje ugrzyzienia przez kleszcze. Często prowadzą do patologii. U psów najczęściej występującą chorobą pokleszczową jest babeszjoza. Odpowiedzialny za nią jest pierwotniak, powinowaty do krwinek czerwonych. Pasożyt dostaje się do krwioobiegu podczas ssania krwi przez kolejne stadia kleszczy. Aby kleszcz odpadł od krwiodawcy, wykonuje czynność podobną do wymiotowania. Podczas tej odrzutowej czynności zaradki dostają się do naczyń krwionośnych. Babeszja dostaje się do wnętrza erytrocytu i mnoży przez podział. Kiedy w

krwince jest sześć, by powstało dwanaście babeszji, krwinka pęka. Dwanaście babeszji atakuje dwanaście krwinek i tak, aż wydolność organizmu się nie skończy. Wewnątrz zwierzęcia rozgrywa się prawdziwy dramat. Miliony krwinek rozpadają na coś, co przypomina fusy od kawy. Początkowo wyłapuje śledziona, która wraz wątroba dokonuje recyklingu do kwasów żółciowych. Aliści kiedy magazyn zostanie zapełniony, gruz krwinkowy wpływa do nerek. Łatwo ten etap poznać, ponieważ mocz staje się coraz ciemniejszy. Niestety, kanaliki nerkowe ulegają zapchaniu i nastaje bezmocz. Dalszy ciąg tego horroru nastąpi.

Ruszyły zapisy do Turnieju „Gramy o Złotą Piłkę”

Rozpoczęły się zapisy do 57. Turnieju „Gramy o Złotą Piłkę” im. Aleksandra Zaranka. W piłkarskiej rywalizacji o ponad półwiecznej tradycji udział wziąć mogą zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Impreza organizowana jest przez Stołeczne Centrum Sportu Aktywna Warszawa.

Turniej „Gramy o Złotą Piłkę” dla wielu znakomitych piłkarzy był przepustką do wielkiego futbolu. Pierwsza edycja tych zmagani rozegrana została już w 1961 r. Dzięki temu turniej

ten może szczycić się mianem najstarszej imprezy piłkarskiej skierowanej do dziewczynki i chłopców ze szkół podstawowych i gimnazjów – wieku od 10 do 16 lat – w Polsce.

Przez wiele lat rozgrywania turnieju zmieniały się zasady, a same rozgrywki profesjonalizowały. Dziś w zawodach mogą uczestniczyć zespoły szkolne, domy dziecka, domy kultury, drużyny parafialne, a także „podwórkowe”. Każda z nich może składać się od pięciu do dziesięciu zawodników. W bezpośredniej rywalizacji

na boisku uczestniczy jednak pięciu zawodników – czterech w polu i bramkarz.

Zawody rozgrywane są w trzech kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców:
* I grupa - roczniki 2001-2003;
* II grupa - roczniki 2004-2005;
* III grupa - 2006 i młodszy.

Zapisy do 57. Turnieju „Gramy o Złotą Piłkę” im. Aleksandra Zaranka będą przyjmowane do czwartku, 6 kwietnia. Zgłoszeń można dokonywać elektronicznie, a także osobiście. Więcej informacji o regulaminie zawodów można znaleźć na stronie <http://aktywnawarszawa.waw.pl/>. Udział w turnieju jest bezpłatny.

Pierwszy mecz zawodów rozegrany zostanie 10 kwietnia.

Rywalizacja prowadzona będzie na boiskach VII Ogródka Jordanowskiego (ul. Namysłowska 21), ośrodka „Moczydło” (ul. Górczewska 69/73) oraz ośrodka „Hutnik” (ul. Marymoncka 42). Wielki finał turnieju zostanie rozegrany na stadionie miejskim przy ul. Łazienkowskiej 3.

Turniej „Gramy o Złotą Piłkę” stał się przepustką do kariery m.in. dla braci Żewłakow, Jakuba Wawrzyniaka czy Dariusza Dziekanowskiego. Wszystko za sprawą łowców piłkarskich talentów, którzy

przyglądają się prowadzonym rozgrywkom. W ubiegłorocznej edycji turnieju wystartowało 110 drużyn.

Aleksander Zaranek - sędzia piłkarski, główny organizator pierwszego po II wojnie światowej meczu piłkarskiego w wyzwolonej Warszawie. Startował w stołecznych klubach „Lauda”, „Ruch”, „YMCA”, „Orzeł”, „Skoda” i „RKS Okęcie”. Był pomysłodawcą i pierwszym organizatorem turnieju dla dzieci i młodzieży „Gramy o Złotą Piłkę”. Od 2002 r. turniej nosi imię jego twórcy.

Na Zaciszu przyjmuje uzdrowiciel
LOTHAR C. METZ

Absolwent Ortanez University w Quezon City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Anapo przynależnej do Benquet Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je

eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej, likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek.

LOTHAR skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwieniu rąk i nóg

Przyjmuje na Zaciszu, ale możliwe są też wizyty domowe czy w innych wybranych przez pacjenta miejscach w dniach:

29, 30, 31 marca

1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12 kwietnia

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19

pod numerami tel.: 22 679-22-47,

605 324 865, 605 177 007.

Więcej informacji:

www.filipinskiuздrowienia.pl



„Krwio-bus” zaprasza

Klub Honorowych Dawców krwi PCK działający przy Komendzie Rejonowej Policji Warszawa VI po raz kolejny organizuje zbiórkę krwi. Zbiórka odbywać się będzie w tzw. „krwio-busie”, w sobotę 1 kwietnia, w godz. 10.00-15.00 na parkingu Urzędu Dzielnicy Targówek, przy ul. Kondratowicza 20. Chętni będą mogli również zarejestrować się w bazie dawców szpiku. Podczas akcji wykwalifikowany personel będzie uczył udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Gorąco zachęcamy do udziału w tej akcji.

Kto przygarnie Kaspiana i Lucusia

Kaspian i Lucuś to dwa zaprzyjaźnione ze sobą pieski.

Kaspian to około 30-kilogramowa, uroczą czworonożna istota. Mimo swojej trudnej sytuacji piesek nie stracił pozytywnego nastawienia i wiary, że pewnego dnia zjawi się TEN KTOŚ. Ten ktoś, kto pokocha go i zrozumie. Ktoś, kto dla Kaspiana stanie się całym światem. Dla którego zrobi wszystko. Kaspian lubi towarzystwo innych piesków, aczkolwiek uwielbia być w towarzystwie najważniejszy i często stara się zwrócić na siebie uwagę. Kaspian przy mądrym prowadzeniu idealnie nadaje się do roli rodzinnego pieszczoła.

Lucuk to mały czarny kundelek, który z wyglądu wydaje się być niepozorny. Jednak wcale tak nie jest. To przemiły piesek, który bardzo się przywiązuje do człowieka. Na początku jest nieufny i do obcych ostrzegawczo szczeka, jednak gdy już kogoś pozna, to staje się uroczym słodkim pieszczochem i nadstawia się do głaskania. W boksie siedzi ze swoim najlepszym przyjacielem Kaspianem, więc w nowym domu może zamieszkać z innymi pieskami. Mimo tego, że w schronisku jest już 10. rok jest dalej energicznym i wesołym pieskiem, który chętnie biega i bryka. Lucuk chętnie dotrzyma towarzystwa na kanapie i może zamieszkać nawet w małym mieszkaniu. Polecamy go dla wszystkich, za wyjątkiem domów z małymi dziećmi.

Kontakt w sprawie adopcji: Justyna tel. 783 003 754.



Walka z miastem o drogi

W ostatnim czasie dużo medialnego zamieszania wywołała wypowiedź przedstawiciela Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, twierdzącego, że Rada Warszawy, zobowiązując się do realizacji określonych inwestycji drogowych, nie zabezpiecza odpowiedniego finansowania. Czyli krótko mówiąc – mami mieszkańców obietnicami bez wystarczającego pokrycia w funduszach. Miało to dotyczyć zwłaszcza tak ważnych inwestycji, jak przebudowa ul. Kołacińskiej. Sprawa ta wywołała niepokój lokalnych samorządowców oraz mieszkańców, dlatego 20 marca zorganizowałem spotkanie z wiceprezydentem Warszawy Michałem Olszewskim, odpowiedzialnym za miejskie inwestycje drogowe, aby wyjaśnić wszystkim tę sprawę.

Stanowisko wiceprezydenta Olszewskiego było następujące: zmieniła się polityka inwestycyjna miasta. W zamierzeniu jej autorów ma ona stać się bardziej elastyczna, co ma wyeliminować w przyszłości sytuację, że wykonanie budżetu inwestycyjnego oscyluje w granicach kilka-kilkunastu procent, co jest wynikiem dramatycznie słabym. W tym celu do Wieloletniej Prognozy Finansowej, będącej długoterminowym planem inwestycyjnym miasta, wpisuje się teraz pakiety inwestycyjne wraz z estymacją ich całościowych kosztów. Przykładowo, na Białoleś w jednym pakiecie znalazła się budowa ulic: Białoleśkiej, Kątów Grodzkich, Kołacińskiej, Szynowej, Małej Modlińskiej oraz skrzy-

żowanie Ostródzka-Zdziarska. Całkowitą wartość prac wyceniono na 45 mln zł. Ale jest to jedynie wartość szacowana. Jeśli okaże się większa, to ma zostać uzupełniona z budżetu Warszawy, jeśli mniejsza – środki zostaną uwolnione. Wiceprezydent Olszewski stwierdził, że inwestycje nie są zagrożone, a celem miasta jest wykonanie ich do 2019 roku. Mam nadzieję, że tak faktycznie będzie. Nie wyobrażam sobie, aby miasto miało się nie wywiązać ze swoich zobowiązań. Zwłaszcza, że wspomniane inwestycje są niezbędne, a mieszkańcy, m.in. przy wsparciu mojego stowarzyszenia, walczyli o nie latami. Mieszkańców nie interesuje, czy polityka inwestycyjna miasta jest



taka czy inna. Liczy się efekt, o który zabiegaliśmy i na który wszyscy niecierpliwie czekamy.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białoleś
Stowarzyszenie
„Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
Koło
„Inicjatywa Mieszkańców Białoleśki”

Prosto z mostu

Wojewoda mniejszy

Próbuję zrozumieć, co oznaczają alarmistyczne tytuły, w rodzaju „Centralizacja postępuje. Oto, co PiS zabrał i zabierze samorządom” w składnię cenionym przeze mnie portalu www.portalsamorzadowy.pl. Oto, jakie zmiany wymienia autor tak zatytułowanego artykułu.

Po pierwsze - zmiana sposobu powoływania wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dotychczas robi to wojewoda, musi tylko uzyskać zgodę wiceministra pełniącego funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków. Po zmianie (która jeszcze nie weszła w życie) konserwatora wojewoda będzie powoływał wyłącznie na wniosek Generalnego Konserwatora Zabytków. Czyli, będzie miał na niego mniejszy wpływ. Wojewoda, nie samorząd, który do tych spraw ma się nijak.

Po drugie - zmiana sposobu powoływania kuratora oświaty. Do 2015 r. kuratora powoływał wojewoda za zgodą ministra oświaty. Teraz kuratora powołuje minister oświaty na wniosek wojewody. Wicekuratorów oświaty też teraz powołuje minister, nie wojewoda. Podobnie, jak w przypadku konserwatorów, cała ta procedura mało ma wspólnego z samorządem (choć, w istocie, z komisji konkursowych wyłaniających kandydatów na kuratora znikli przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, którzy jednak i tak niewiele mieli tam do powiedzenia).

Kolejna zmiana w oświacie polega na tym, że o ile w komisjach wybierających dyrektorów szkół zasiadało do ub. roku dwóch przedstawicieli kuratorium, to teraz jest ich trzech. Ma to „znaczyć

zwiększyć rolę rządu w kształtowaniu polityki edukacyjnej na szczeblach lokalnych.” Czy naprawdę? Ani przedstawiciele gmin, ani kuratorium nie mieli i nie mają większości w komisjach (mających teraz nawet 12 członków), natomiast zmiana umożliwiła dwukrotne zwiększenie liczby przedstawicieli rady pedagogicznej i rady rodziców w komisjach, decydujących o obsadzie dyrektora szkoły. Czy to jest centralizacja? Proszę sobie samemu odpowiedzieć.

Natomiast, rzeczywiście, w ub. roku spod władzy samorządu wojewódzkiego przeszły pod oko ministra wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego. Co ciekawe, właśnie: ministra, nie wojewody. Warto przypomnieć, że przekazanie ośrodków doradztwa rolniczego samorządom nie było elementem reformy samorządowej rządu Jerzego Buzka, a nastąpiło dopiero w 2012 r. Wcześniej „ODR-y” podlegały pod - wojewodów.



Wszystkie te obserwacje składają do myśli, że głównym celem reform administracyjnych rządu Beaty Szydło nie jest osłabienie samorządów, lecz... osłabienie wojewodów i wprowadzenie sterowania rządową administracją terenową bezpośrednio z Warszawy. O innych zmianach administracyjnych - a było ich w ostatnim roku sporo - innym razem.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Praski folwark

Gwarancja zmiany

Transformacje w samorządzie lokalnym na Pradze Północ dla niektórych były zaskoczeniem, niektórzy przyjęli je z opóźnieniem i nadzieją, nadzieją na konwersję dotychczasowych zasad i form działalności władz samorządowych i jednostek budżetowych w dzielnicy.

Członkowie Klubu Radnych Niezależnych udowodnili, że posiadają umiejętność oddzielenia przynależności politycznej od działań na rzecz lokalnego środowiska. Jasno i precyzyjnie określają cele swojego postępowania. Do głównych należą m.in. poprawa warunków życia mieszkańców Pragi Północ, rozumianych jako wzrost partycypacji w dostępie do mieszkalnictwa komunalnego, sportu, kultury, edukacji, opieki społecznej, opieki zdrowotnej; krzewienie lokalnej tożsamości, poczucia dumy z dziedzictwa Pragi czy dbałość o pozytywny, miastotwórczy i zrównoważony charakter rozwoju Pragi.

Wnikliwie pochyla się nad dotychczasowymi działaniami jednostek budżetowych, budzącymi kontrowersje mieszkańców, w tematach m.in. Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, ze szczególnym uwzględnieniem programu ciepła sieciowe, procesu reprivatyzacji i wysiedleniami prazan z dotychczas zajmowanych lokali, infrastrukturą dróg podlegających dzielnicy, ochroną środowiska, rozwojem nauki czy też likwidacją Biblioteki nr 102 przy ulicy Kijowskiej. To tylko niektóre elementy. Otwartość na różnego rodzaju pomysły i

sugestie zgłaszane przez mieszkańców, dotyczące wszelkich sfer życia, to podstawa w ich działaniu. Przejrzystość i transparentność, precyzyjnie i konkretnie określone cele. Odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Najważniejsza zasada: pracownicy urzędu czy jednostek budżetowych są dla mieszkańców, a nie mieszkańcy dla urzędników.

Należy słuchać mieszkańców, poznać ich potrzeby. Tylko umiejętna komunikacja, oparta na wzajemnym zaufaniu i trosce o dobro wspólne może zaowocować zadowoleniem. Sprawy trudne traktując jako wyzwania, dokładając wszelkich starań, należy rozwiązywać zgodnie z obowiązującym prawem, korzystnie dla mieszkańców. Czasami ważny jest kompromis, który będzie satysfakcjonujący dla obu stron.

Zarządzanie strategiczne i stosowanie jego instrumentów nie należały do prawda do kanonu działania jednostek w naszej dzielnicy, ale czas to zmienić. Podstawowa trudność wynikająca z mentalności i nawyków nie uwzględniała oczekiwań mieszkańców co do jakości usług publicznych. Realizowanie powierzonych zadań i tym samym podnoszenie poziomu życia mieszkańców wymaga podejmowania działań długookresowych, wykraczających poza jedną kadencję władz samorządowych. Decyzje administracyjne i finansowe, podejmowane przez lokalnych decydentów, powinny opierać się na rzetelnych informacjach oraz umiejętnym wykorzystywaniu



nowoczesnych metod kierowania dzielnicą. Wykonywanie zadań publicznych nie może wynikać z rocznych czy kadencyjnych planów działania, lecz ze spójnych i kompleksowych ustaleń długookresowych. Jednostka publiczna powinna stale dążyć do poprawy jakości świadczonych usług i ich ciągłej modyfikacji, w celu dostosowania do potrzeb mieszkańców. Kulturę organizacyjną jednostki powinna charakteryzować elastyczność, innowacyjność, nastawienie na rozwiązywanie problemów i przedsiębiorczość. Sprawne zarządzanie wymaga wdrożenia w naszej dzielnicy nowoczesnych narzędzi zarządzania.

Prażanie mieli prawo do zmiany!
„Nie jesteśmy po to, by spożywać urok świata, ale po to, by go tworzyć i przetrwać jak skalę złotą”
– **Konstanty Ildelfons Gałczyński**
Malgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Społeczny obserwator

Żabińscy, Kubacki i inni Sprawiedliwi z Pragi

Okupacja niemiecka. Straszne czasy, gdy za bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi można było zapłacić najwyższą cenę. W tym piekle systemowej nienawiści i pogardy znajdowały się jednak tysiące, a może i setki tysięcy ludzi, którzy tę cenę byli gotowi ponieść, w imię solidarności z drugim człowiekiem, skazanym przez okupanta na unicestwienie. Takich odważnych osób nie brakowało również na Pradze. Małżeństwo Żabińskich z warszawskiego ZOO, ksiądz Kubacki z Bazyliki na Michałowie, rodziny Filipkowskich z Kowieńskiej, Gałasów z Brzeskiej, czy Nowińskich z Targowej, to tylko najbardziej znane przykłady bohaterstwa i bezinteresownej pomocy, jakiej udzielali ukrywającym się Żydom. Po wojnie zostali odznaczeni medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, który przyznaje izraelski instytut Yad Vashem. Takich osób było oczywiście więcej, część za pomoc udzielaną Żydom zapłaciła życiem, o pamięć pozostałych nikt się nie upomniał po zakończeniu wojny. Ich bohaterską postawę warto przypominać współczesnym – podczas spotkań z młodzieżą w szkołach, w symbolicznej przestrzeni publicznej, czy w popkulturze. Na tym ostatnim polu duże zasługi może przynieść wchodzący do polskich kin film „Azy!” nakręcony z hollywoodzkim rozmachem produkcja opowiadająca o losach małżeństwa Antoniny i Jana Żabińskich, którzy w praskim ogrodzie zoologicznym ukrywali setki Żydów, w tym wielu uciekinierów z getta. Od kilku lat dla zwiedzających ZOO udostępniono modernistyczną willę Żabińskich, słynny „Dom pod zwariowaną gwiazdą”, w którym urządzona została wystawa poświęcona bohaterskiemu dyrektorowi i jego małżonce, a także uratowanym przez nich ludziom.

Oczywiście, mam świadomość, że mimo filmowego wsparcia pamięć o bohaterach



nie przetrwa bez zaangażowania władz samorządowych, organizacji społecznych czy samych mieszkańców. Warto stworzyć choćby szlak spacerowy upamiętniający praskich Sprawiedliwych (punktem wyjścia może być internetowa mapa „Dobry Adres”, stworzona i uzupełniana przez pracowników Muzeum Polin). Do programów nauczania można byłoby dodać elementy historii lokalnej, w tym obowiązkową wizytę w willi Żabińskich. Wreszcie dobrym pomysłem, do którego można przekonać władze lokalne, byłoby upamiętnienie praskich bohaterów w przestrzeni publicznej – mamy w Warszawie ulicę Jana Żabińskiego (na Ursynowie), ale może na Pradze warto byłoby pomyśleć chociaż o niewielkiej Alei Żabińskich czy placu księdza Kubackiego (niżej podpisany, wraz ze Stowarzyszeniem „Michałów”, od kilku lat zabiega o nazwanie tak bezimiennej placu przez Bazylikę NSJ na Michałowie).

Pamiętajmy o praskich Sprawiedliwych i bierzmy ich postawę za przykład również dla naszych, coraz bardziej niespokojnych czasów.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Chłodnym okiem

PiS deformuje

Nie opadły jeszcze emocje związane z deformacją oświaty. Właściwie to dym dopiero zacznie się na jesieni, gdy rozpocznie się nowy rok szkolny, a rodzice i uczniowie gorączkowo zaczną się przygotowywać do nowych warunków, próbując się zaaklimatyzować w nowej rzeczywistości. Nowe także czeka wielu nauczycieli i dyrektorów szkół. Niektórzy z nich już dziś podejmują trudne decyzje, jak dyrektor praskiego Liceum Ruy Barbosy przy ulicy Burdzińskiego Wiesław Włodarski, który już dziś zapowiedział swoje odejście z funkcji, by uniknąć zwalniania swoich kolegów nauczycieli. Postawa budząca szacunek, ale boli utrata wspianego nauczyciela, który w 2007 roku zdobył ogólnopolski tytuł Nauczyciela Roku. Takich dylematów i indywidualnych dramatów będzie więcej. Na ogólny rozgarnąć nakładać się będą lokalne problemy. Taki mają placówki oświatowe na Szmulkach. Zaplanowany kompleksowy remont SP 30 przy Kawęczyńskiej, a tym samym zapowiedziane zamknięcie szkoły na dwa lata, spowoduje lawinę problemów w sąsiadujących placówkach na Otwockiej i Objazdowej, gdzie będą przenoszeni uczniowie.

Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale rozważany jest przez PiS najgorszy wariant dyslokacji. Sytuacja jest jak z komedii Barei, lecz wcale mi nie do śmiechu. Szkoła na Otwockiej stawiana jest w sytuacji, w której musi przyjąć sublokatora i

na dodatek oddać mu najlepszy pokój. Emocje prędko nie opadną, a PiS, idąc za ciosem, przyjął pierwszą z ustaw deformujących służbę zdrowia. Placówki zostały podzielone na trzy stopnie. I tak najbliższy nam Szpital Praski ostatnio rozbudowany i remontowany za olbrzymie pieniądze, o ile wejdzie do sieci szpitalnej, będzie mógł nam zaoferować tylko podstawową opiekę na oddziałach: chirurgicznym, internistycznym, pediatrycznym, ginekologiczno-położniczym. Jeśli potrzebować będziemy specjalistycznej opieki np. kardiologicznej, będziemy musieli jej szukać gdzie indziej. Jeśli do sieci nie wejdzie, to zostanie pozabawiony kontrakt z NFZ po prostu zbankruty i zostanie zamknięty. To kolejna z zapowiadanych deform. Przypomnę i będę przypominał o deformie systemu prokuratury i sądownictwa, który nic nie poprawił, ale oddał pełnię władzy nad tymi instytucjami w ręce PiS, łamiąc trójpodział władzy, co jest podstawą współczesnej cywilizacji. Zdemolowano cały istniejący system prawny. Skandalem było podporządkowanie prokuratury Ministerstwu Sprawiedliwości i oddanie nad nią władzy politykowi. Szeregiem działań ustawowych zniszczono Trybunał Konstytucyjny. Urząd ten przestał działać. Kolejny prezes tej instytucji został powołany w takim pośpiechu i bałaganie, że połamano nawet specjalnie w tym celu stworzone rozwiązania



„prawne” - sprawę bada Sąd Najwyższy. Realizowana jest reforma sądownictwa, która ma oddać i tę instytucję w ręce partii rządzącej. Na pierwszy ogień idzie Krajowa Rada Sądownictwa, strzegąca niezależności sędziowskiej. Zapowiadana już jest reforma samorządowa, bo i na te instytucje PiS ostrzy sobie zęby. Już dziś odbywają się i zapowiadane są referenda obywatelskie, którym PiS jest przeciwny wbrew swoim obietnicom wyborczym. PiS-owski wojewoda Sipiera bez skrępowań wydał postanowienie o unieważnieniu uchwały Rady Warszawy w sprawie referendum, w którym warszawiaczy mogliby się wypowiedzieć w sprawie zamysłów PiS wobec Warszawy. PiS deformuje.

PS. Począwszy od stycznia br. PiS w sondażach zaczyna tracić poparcie - skutek deform?

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Dinozaury w Galerii Wileńskiej

Wykopaliska i rekonstrukcja szkieletu prehistorycznego gada – w sobotę 18 marca każdy uczestnik warsztatów dla małych odkrywców mógł poczuć się jak prawdziwy paleontolog – odkrywca dinozaurów z pustyni Gobi.



Co prawda galeria handlowa pustyni raczej nie przypomina, ale podczas drugiego już warsztatu z cyklu „Mali Pracy Odkrywców”, zorganizowanego dla najmłodszych w Galerii Wileńskiej, dzieci przeniosły się w prehistoryczny świat wielkich gadów. Tego dnia po Galerii Wileńskiej krążył wielki dinozaur, którego można było dotknąć, a nawet zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie. Ponadto w strefie zabaw na poziomie 2. działało tzw. wykopalisko, czyli coś w rodzaju piaskownicy, kryjącej w sobie różne skarby, a ściślej mówiąc fragmenty szkieletów, opatrzone numerkami. Z tych fragmentów mali odkrywcy mogli złożyć szkielet zwierzęcia żyjącego przed milionami lat.

Obok stanowiska archeologicznego były kąpiki, gdzie pod opieką nauczycielek ze

Szkoły Podstawowej nr 73 im. króla Stefana Batorego można było zrobić dinozaury

z baloników i kolorowego papieru oraz biżuterię z odlewów gipsowych zębów dinozaura. Przy innych stolikach na dzieci czekały kolorowanki i gry planszowe, ma się rozumieć, z dinozaurami oraz makietą Parku Jurajskiego, wykonana przez uczniów szkoły nr 73.

O godzinie 13 interesująco o dinozaurach opowiadała archeolog dr Magdalena Żurek z Uniwersytetu im. kardynała Stefana Wyszyńskiego i jej syn Michał, absolwent Szkoły Podstawowej nr 73. Po wysłuchaniu prelekcji dzieci chętnie brały udział w konkursach i quizach, w których nagrody ufundowały firmy: McDonald's i „Tape-a-l'oeil”.

Impreza zorganizowana we współpracy ze Szkołą Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi nr 73 im. króla Stefana Batorego, umiejętnie połączyła elementy zabawy i edukacji. Tego typu warsztaty nie tylko pokazują dzieciom, jak niezmiernie ciekawy jest świat, ale również, być może, rozwijają w nich pasję badacza.

Joanna Kiwilszo



Las im. Ireny Jarockiej

Była ikoną polskiej piosenki. Pojawiła się propozycja upamiętnienia Ireny Jarockiej, piosenkarki, która ostatnie pięć lat życia spędziła na Białoleścu.

„Motylem jestem”, „Kawiarenki” czy „Gondolierzy znad Wisły” - wszyscy znamy te popularne przeboje, które wyłansowała Irena Jarocka. W 2014 roku Fundacja Ireny Jarockiej wraz z grupą radnych i mieszkańców zwróciła się do m.st. Warszawy o nadanie nazwy laskowi w rejonie ul. Leśnej Polanki imienia Ireny Jarockiej.

Artystka pochodziła ze Srebrnej Góry w Wielkopolsce, ale w ostatnich latach życia mieszkała na Białoleścu, na osiedlu Winnica w sąsiedztwie lasu i lubiła tam spacerować. W wywiadach często podkreślała, że jest mieszkanką naszej dzielnicy. W tym roku mija 5 lat od jej śmierci.

- Chcemy, aby mieszkańcy Białoleśca wypowiedzieli się w tej sprawie, dlatego powstała sonda, dzięki której będzie można wyrazić swoje zdanie na ten temat – mówi Marzena Gawkowska, rzecznik prasowy dzielnicy Białoleśca.

Sonda jest dostępna w linku poniżej:

https://cawi.um.warszawa.pl/projects/3cce-3734d6979df119c2df453d4ce775/_current.cawi?nc=0.7224816835267986?address_id=

Głosować można do 3 kwietnia 2017 r. Wyniki sondy zostaną przekazane Radzie m.st. Warszawy, która nadaje nazwy ulicom i obiektom miejskim w Warszawie.

JK

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

POLICJA APELUJE - NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

Policja przestrzega przed oszustami wyludzającymi pieniądze metodą na tzw. „policjanta”. Kiedy dzwoni osoba podająca się za policjanta lub funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego, stosujemy zasadę „ograniczonego zaufania”:

1. Nie informujemy rozmówcy ile pieniędzy oraz kosztowności posiadamy w domu lub banku,
2. Nie przekazujemy osobom obcym gotówki ani innych wartościowych rzeczy,
3. Każdorazowo skontaktujemy się z najbliższą rodziną i Policją (pod bezpłatnym numerem telefonu 997) i opiszemy całą sytuację.

PAMIĘTAJMY O DWÓCH PODSTAWOWYCH ZASADACH:

1. Policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji.
2. Policja nigdy nie poprosi Cię o przekazanie pieniędzy, przelanie ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu!

Komenda Stołeczna Policji uruchomiła specjalną linię telefoniczną dla tych osób, które podejrzewają, że mógł do nich zatelefonować oszust podający się za „wnuczkę”, „krewnego” lub „policjanta – funkcjonariusza CBS”. Na Państwa sygnały policjanci czekają przez całą dobę.

Telefonować można pod nr 22 60-33-222.



Dzień Zwierzaka na Kijowskiej

Dziki na Białoleścu nie dziwią już nikogo, ale dzik na praskim brzegu Wisły, sfotografowany na tle Starego Miasta – to jest coś!



Ten stylowy portret dzika, autorstwa Urszuli Frydrych oraz wiele innych pięknych fotografii zwierząt można było zobaczyć w Prywatnym Centrum Kształcenia Zawodowego przy ul. Kijowskiej 3 podczas zorganizowanego w sobotę 18 marca Dnia Zwierzaka.

Otwarta tego dnia wystawa fotografii przyrodniczej „Zwierzaki” jest wynikiem plenerów fotograficznych dwunastu uczestników zajęć Fotokursowni Irka Graffa, fotografa, grafika komputerowego, autora prezentacji multimedialnych i publicysty o tematyce fotograficznej, mieszkańca Pragi. Poza wspomnianym dzikiem, zwiedzających zachwyci na pewno lis napotkany na drodze na Połonie Wetlińską i uwieczniony przez Ewę Bartniak oraz har-

cujące na śniegu koty sfotografowane przez Grażynę Kołodziejczyk-Zajac.

Gościem Dnia Zwierzaka był dr Andrzej Kruszewicz, ornitolog i dyrektor warszawskiego ZOO. Z humorem i sympatią opowiadał o swoich podopiecznych, a także o problemach ogrodu, który już niedługo, bo w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 90-lecia. Szympany, lamy, alpaki oraz żaby giganty zwane też żabami kurczakami to tylko niektórzy bohaterowie opowieści dr Kruszewicza.

Gawędzie towarzyszył pokaz slajdów przygotowanych przez Fotokursownię Irka Graffa, a nad całym wydarzeniem patronat objął Związek Polskich Fotografów Przyrody Okręg Mazowiecki.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 12 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A tel./faks 22 618-00-80

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl



Nasi przedstawiciele: Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949